

Sygn. akt II AKa 54/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA - Marzanna Piekarska-Drązek

Sędziowie: SA - Adam Wrzosek

SO(del.) - Agnieszka Domańska (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego i osk.posiłkowej B. J.

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2018 roku

w sprawie

L. Ż. ur. (...) w W. syna J. i E. z d. B. oskarżonego z art.286§1 kk w zw. z art.294§1 kk,

B. Ż. ur.(...) w W., córki J. i B. z d. P. oskarżonej z art.286§1 kk w zw. z art.294§1 kk,

apelacji wniesionych przez Prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie

z dnia 17 października 2017 roku sygn. akt VK 156/13

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adv.Z. P. Kancelaria Adwokacka ul.(...) lok.(...) (...)-(...) W., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych , obejmującą 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za reprezentowanie z urzędu oskarżycielki posiłkowej w postępowaniu odwoławczym;

III. wydatkami za postępowanie odwoławcze obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

L. Ż. i B. Ż. byli oskarżeni o to, że w dniu 20 września 2011 roku działając wspólnie i w porozumieniu w ramach podziału ról, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w L., woj. (...) doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem znacznej wartości B. J. w kwocie nie mniejszej niż 700.000,00 złotych poprzez wyzyskanie błędu B. J. i niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania w ten sposób, że bez wiedzy i woli B. J. wykorzystali udzielone przez nią w dniu 8.8.2011 r. notarialne pełnomocnictwo do sprzedaży działki o numerach ewidencyjnych (...) /repertorium A nr (...) do zawarcia w dniu 20.09.2011 r. notarialnej umowy sprzedaży przedmiotowej nieruchomości /repertorium A nr (...), przy czym L. Ż. jako pełnomocnik będący jednocześnie wspólnie z żoną B. Ż. nabywcą przedmiotowej nieruchomości nie poinformował mocodawczyni B. J. o wykorzystaniu pełnomocnictwa z dnia 8.08.2011 r. i wykonaniu czynności cywilnoprawnej sprzedaży nieruchomości, zatajając fakt nabycia działki, jak również jako nabywcy nie uіścili na rzecz B. J. zadeklarowanej w § 3 aktu notarialnego nr rep A

nr (...) kwoty 700 tysięcy złotych z tytułu nabycia nieruchomości o nr ewidencyjnym (...)tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 17 października 2017 roku sygn. akt V K 156/13 L. Ż. i B. Ż. zostali uniewinnieni od popełnienia zarzucanego im czynu, Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej adw.Z. P. wynagrodzenie z tytułu reprezentowania z urzędu oskarżycielki posiłkowej B. J. oraz kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 17 października 2017 roku sygn. akt V K 156/13 wnieśli prokurator i pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych L. Ż. i B. Ż., zarzucając mu na podstawie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść wyroku, tj. błędne przyjęcie przez Sąd I Instancji, że oskarżeni nie mieli zamiaru oszukania pokrzywdzonej B. J. i że nie dopuścili się zarzucanego im czynu polegającego na wykorzystaniu udzielonego L. Ż. przez B. J. pełnomocnictwa do sprzedaży działki o nr ewidencyjnym (...) w J. przy ul.(...), a także że uzyskali prawo własności ww. nieruchomości bez uiszczenia ceny sprzedaży co skutkowało uniewinnieniem oskarżonych od zarzucanego im aktem oskarżenia czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego prowadziłaby do ustaleń przeciwnych. Podnosząc powyższy zarzut prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych L. Ż. i B. Ż., zarzucając mu na podstawie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę a mających wpływ na treść wyroku, poprzez ustalenie na podstawie nieprawidłowej oceny dowodów, że oskarżeni nie dokonali zarzucanego im czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i w konsekwencji ich uniewinnienie, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego prowadziłaby do przeciwnych ustaleń. Podnosząc ten zarzut pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacje prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego w żadnej mierze nie zasługują na uwzględnienie, albowiem Sąd Okręgowy, po przeprowadzeniu bardzo szczegółowego postępowania dowodowego i dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynił należyte ustalenia faktyczne, zasadnie skutkujące – wobec treści art. 5 § 2 kpk - uniewinnieniem oskarżonych L. Ż. i B. Ż. od popełnienia zarzucanego im czynu. Prawidłowo ujawnione i ocenione przez Sąd Okręgowy dowody, pozwoliły na dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych, co skutkowało uniewinnieniem oskarżonych L. Ż. i B. Ż. od popełnienia zarzucanych im czynów.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, podnoszony na podstawie art. 438 pkt 3 kpk, może zostać uznany za skuteczny jedynie wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wywiedzionych przez Sąd I Instancji na podstawie okoliczności ujawnionych w trakcie rozprawy głównej nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania. Błąd w ustaleniach faktycznych może wynikać z niepełności postępowania dowodowego – błąd braku lub nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów - błąd dowolności. Zarzut apelacyjny w postaci błędu w ustaleniach faktycznych jest zasadny, gdy zawarta w apelacji argumentacja wykaże, że sąd meriti na skutek nieuwzględnienia przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, dopuścił się uchybienia przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Dokonana w toku kontroli instancyjnej analiza zaskarżonego orzeczenia, jednoznacznie wskazuje na to, że Sąd I Instancji nie dopuścił się żadnego uchybienia, mogącego skutkować uznaniem zasadności zawartego w apelacjach zarzutu. Przeprowadzone przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe było prawidłowe: jego tok wynikał z należytej realizacji zasad określonych w Kodeksie postępowania karnego, było kompletne, koncentrowało się na ustaleniu wszelkich okoliczności sprawy, a ze względu na niekonsekwentne zeznania B. J., w znacznej mierze

ukierunkowane było na usunięcie wszystkich wątpliwości, wynikających z wewnętrznego braku spójności tych zeznań i ich sprzeczności ze zdecydowaną większością ujawnionych w trakcie postępowania przed Sądem Okręgowym dowodów. Sposób gromadzenia dowodów, związane z nim szczegółowe przesłuchania oskarżonych, świadków i biegłych, dopuszczenie kolejnych dowodów, wynikające z ujawnienia w trakcie rozprawy głównej nowych okoliczności oraz potrzeby dokonania bardziej wnikliwej, aniżeli miało to miejsce podczas postępowania przygotowawczego, analizy okoliczności znanych przed skierowaniem do Sądu aktu oskarżenia, pozwala na uznanie, że poczynienie przez Sąd Okręgowy prawidłowych ustaleń faktycznych zostało poprzedzone przeprowadzonym w wyczerpujący sposób postępowaniem dowodowym. W szczególności w trakcie postępowania karnego przesłuchana została kilkakrotnie pokrzywdzona B. J., przy czym potrzeba jej kolejnych przesłuchań wynikała z ujawnienia dowodów w postaci dokumentów, zeznań świadków lub opinii biegłych, które pozostawały w sprzeczności z jej zeznaniami. Ponadto przesłuchane zostały wszystkie osoby, dysponujące wiedzą o sytuacji majątkowej i osobistej pokrzywdzonej, w szczególności członkowie jej rodziny – były mąż i córki, sąsiedzi pokrzywdzonej i oskarżonych, ich znajomi. Sąd meriti przesłuchał także – po zwolnieniu z tajemnicy zawodowej – notariusza I. B. oraz biegłych, którzy wydawali w niniejszej sprawie opinie. Ujawnione oraz poddane wnikliwej ocenie zostały dowody z dokumentów, szczegółowo opisane uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dowody te doprowadziły do poczynienia wyczerpujących ustaleń faktycznych, a zatem nie sposób uznać zasadności zawartego w apelacjach prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych w kontekście błędu braku.

Analiza rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, dokonana w odniesieniu do treści wniesionych środków odwoławczych, skutkowałą uznaniem przez Sąd II Instancji, że nie ma miejsca także błąd dowolności. Postępowanie przeprowadzone przez Sąd Okręgowy nie było dotknięte żadnymi nieprawidłowościami w kompletowaniu i ocenie dowodów - Przewodniczący należycie kierował rozprawą i czuwał nad jej prawidłowym przebiegiem, zapis protokołów rozpraw odzwierciedla jego troskę, aby zostały wyjaśnione wszystkie istotne okoliczności sprawy. Zgromadzone w sprawie dowody zostały ujawnione przez Sąd I Instancji zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego, a analiza treści orzeczenia i pisemnych motywów nie pozostawia wątpliwości, co do tego, że podstawę wyroku stanowił całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Ujawnione w sprawie dowody zostały ocenione zgodnie z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k. – z uwzględnieniem zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności. Analiza pisemnego uzasadnienia wyroku, pozwala na ustalenie ponad wszelką wątpliwość, że dokonana przez Sąd I Instancji ocena dowodów wynikała nie tylko wprost z treści poszczególnych dowodów, ale także opierała się na ich wzajemnej relacji i ocenie w kontekście spójności i korespondencji między sobą. Taka kompleksowa ocena, przeprowadzona zgodnie z zasadami określonymi w art. 7 k.p.k. wyklucza zaistnienie w niniejszej sprawie błędu dowolności.

Odnosząc się do zawartej w uzasadnieniu apelacji prokuratora argumentacji, wskazać należy, że ma ona jedynie polemiczny charakter. Kwestionując poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia, Prokurator wskazuje na to, że nie sposób zgodzić się z tym, że B. J. miała świadomość, że po podpisaniu pełnomocnictwa z dnia 8 sierpnia 2011 roku ostatecznie straci swoją nieruchomość na rzecz oskarżonych i nie otrzyma za to pieniędzy, albo co do tego że otrzymała pieniądze za sprzedaż tej nieruchomości od oskarżonych. Ustalenia, które w apelacji kwestionuje skarżący, nie zostały jednak poczynione przez Sąd meriti, który prawidłowo ustalił intencje B. J. związane z udzieleniem przez nią pełnomocnictwa z dnia 8 sierpnia 2011 roku oraz fakt otrzymania od oskarżonych pieniędzy z tytułu sprzedaży nieruchomości. Sąd Okręgowy wbrew treści apelacji nie ustalił, że „B. J. miała świadomość, że po podpisaniu pełnomocnictwa z dnia 8 sierpnia 2011 roku ostatecznie straci swoją nieruchomość na rzecz oskarżonych i nie otrzyma za to pieniędzy”, a zatem kwestionowanie tak opisanych, a nie poczynionych przez Sąd ustaleń jest oderwane od treści zaskarżonego orzeczenia. Sąd I Instancji ustalił bowiem, że oskarżona świadomie udzieliła L. Ż. pełnomocnictwa do sprzedaży nieruchomości oraz uzyskała z tytułu dokonanej sprzedaży zapłatę. Udzielenie przez B. J. pełnomocnictwa w dniu 8 sierpnia 2011 roku zostało poprzedzone zawartą w dniu 4 sierpnia 2011 roku przedwstępną umową sprzedaży, która zawiera elementy wskazujące na to, że między pokrzywdzoną a oskarżonymi doszło do rozmów związanych z kupnem przez oskarżonych nieruchomości, o czym świadczy sam fakt zawarcia umowy przedwstępnej, precyzyjnie określającej jej przedmiot, strony, jak również określającej cenę sprzedaży i termin do zawarcia umowy ostatecznej. Udzielenie w dniu 8 sierpnia 2011 roku przez B. J. pełnomocnictwa L. Ż., zgodnie z którym mógł jako jej pełnomocnik

m.in. sprzedać samemu sobie opisaną w zarzucie aktu oskarżenia nieruchomości, poprzedzone przedstawieniem pokrzywdzonej przez notariusza informacji o zakresie pełnomocnictwa, miało miejsce po upływie 4 dni od zawarcia przez nią umowy przedwstępnej, która obrazuje zarówno świadomość pokrzywdzonej odnośnie zainteresowania oskarżonych zakupem jej nieruchomości – czemu zaprzecza w swych zeznaniach, jak i związane z tym konkretne ustalenia. Okoliczności te, ocenione wraz z zeznaniami świadka I. B. wskazują na to, że B. J. miała świadomość tego, jaki charakter i zakres oraz cel ma udzielone oskarżonemu pełnomocnictwo. Prawidłowo zatem Sąd Okręgowy ustalił, że B. J. nie była w błędzie co do charakteru podejmowanej przez nią decyzji, wykonywanych czynności i ich konsekwencji oraz miała odnośnie nich pełną orientację, a co za tym idzie nie miało miejsca wyzyskanie jej błędu i niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Całkowicie dowolna jest także zawarta w apelacji prokuratora argumentacja wskazująca na ustalenie przez Sąd Okręgowy, że pokrzywdzona godziła się na nieotrzymanie pieniędzy od oskarżonych – ustalenia takie nie zostały poczynione, a wręcz przeciwnie – Sąd Okręgowy wskazując na pokwitowanie podpisane przez pokrzywdzoną w obecności oskarżonych oraz świadka T. W., ustalił że otrzymała ona od oskarżonych zapłatę za sprzedaną im nieruchomość. Ze względu na to, że Sąd nie poczynił wskazanych powyżej opisanych w apelacji ustaleń, bezzasadne, jedynie polemiczne, jest ich kwestionowanie przez skarżącego.

Odnosząc się zaś do rzeczywiście poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, związanych z poświadczaniem przez pokrzywdzoną odbioru zapłaty za sprzedaną nieruchomość, prokurator wskazuje, że „rzekomo” pokwitowała odbiór całej kwoty pieniędzy bez wskazania, jaka to jest suma pieniężna, podczas gdy analiza akt sprawy wskazuje na to, że pokwitowanie odbioru pieniędzy nie miało miejsca „rzekomo”, ale faktycznie, na co wskazuje własnoręczne podpisanie go przez pokrzywdzoną – co kwestionowała, a zostało potwierdzone sporządzonymi podczas postępowania sądowego opiniami zakresu badania pisma ręcznego oraz zeznaniami świadka T. W.. Dowodem tym prokurator przeciwstawia ustalenie, że pokrzywdzona nie poinformowała członków swojej rodziny i znajomych o dokonanej sprzedaży i otrzymaniu zapłaty, a także że oskarżeni do 22 września 2012 roku nie podejmowali żadnych kroków związanych z wcześniejszym nabyciem nieruchomości. Odnośnie pierwszej ze wskazanych okoliczności, prokurator nie wskazał z jakich względów zatajenie przed innymi osobami faktu sprzedaży nieruchomości wynika z niewiedzy pokrzywdzonej w tym zakresie, zwłaszcza że oprócz wskazanych powyżej dowodów uzasadniających uznanie, że pokrzywdzona miała pełną świadomość że doszło do sprzedaży jej nieruchomości, albowiem uzyskała za nią zapłatę, dodatkowo świadczy to, że o fakcie zmiany właściciela w księdze wieczystej została zawiadomiona pismem (zawiadomieniem) z Sądu Rejonowego w Legionowie doręczonym jej w dniu 7 grudnia 2011 roku. Oczywistym w ocenie Sądu Apelacyjnego jest, że gdyby B. J. nie miała świadomości, że sprzedała swoją nieruchomość, próbowałaby ustalić z jakich względów otrzymała tę korespondencję, chociażby poprzez wizytę w Sądzie lub poradzenie się członków rodziny lub znajomych. Znamiennym jest, na co wskazuje także Sąd Okręgowy, że kwestionując fakt otrzymania z Sądu Rejonowego zawiadomienia o zmianie wpisanego do księgi wieczyste właściciela, B. J. negowała złożenie przez siebie podpisu na zwrotnym potwierdzeniu odbioru korespondencji, czemu przeczy świadek J. S. – listonoszka oraz wnioski opinii z badania pisma ręcznego, początkowo sugerując zмовę między oskarżonymi a listonoszką, a następnie sugerując, że podpisała zwrotkę, nie otrzymawszy korespondencji. Nie ma także racji prokurator wskazując, że oskarżeni nie podejmowali żadnych kroków faktycznych czy prawnych aby wejść w posiadanie zakupionej nieruchomości – wystąpili bowiem kilka miesięcy przed 22 września 2012 roku do właściwego urzędu o zgodę na wycinkę drzew, oczyszczali zakupioną działkę, zdemontowali częściowo ogrodzenie, opłacali podatek od nieruchomości – od IV kwartału 2011 roku, tj. po sprzedaży nieruchomości już nie opłacała go B. J., natomiast pozwalając na dalsze zamieszkiwanie na terenie nabytej nieruchomości B. J., jej córce i wnuczce, postępowali zgodnie z poczynionymi z B. J. przed zakupem nieruchomości ustaleniami. Prokurator kwestionując ustalenia Sądu dotyczące zgodności z rzeczywistością treści pokwitowania z dnia 20 września 2011 roku, nie wskazuje jakie uchybienia skutkujące nieuwzględnieniem przy dokonywaniu oceny materiału dowodowego zasad logiki, wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, jak również całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności, zostały popełnione przez Sąd, przez co poczynione przez niego ustalenia nie są prawidłowe, ale jedynie czyni domniemania, nie poparte wiarygodnymi dowodami, jak inaczej mogłyby przebiegać zdarzenia objęte zarzutem aktu oskarżenia. Wskazując w związku z tym w uzasadnieniu apelacji na niemożność niezgodnego z prawdą przedstawiania przez B. J. rzeczywistego charakteru związanych ze sprzedażą nieruchomości relacji pokrzywdzonej i oskarżonych, prokurator po pierwsze

wyolbrzymia podejmowane przez B. J. czynności, która oparła swoje działania jedynie na negowaniu wszystkich czynności, które mogłyby wskazywać na jej świadomość zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości oraz pozyskania z tego tytułu zapłaty. Takie zachowanie obiektywnie oceniając, nie jest specjalnie skomplikowaną strategią – mimo nazwania jej przez prokuratora „skomplikowanym procesem fałszywego oskarżenia”, zwłaszcza że w jej ramach B. J. po prostu ograniczała się do kwestionowania wszystkiego - nawet faktu podpisania zwrotki z Sądu oraz potwierdzenia odbioru pieniędzy, czemu przeczą m.in. opinie biegłych z zakresu badania pisma ręcznego. B. J. negowała także fakt świadomości dotyczącej zainteresowania oskarżonych w sierpniu 2011 roku zakupem jej nieruchomości, czemu z kolei przeczy przedwstępna umowa sprzedaży, którą z nimi w dniu 4 sierpnia 2011 roku zawarła. Kwestionując zdolność B. J. do niezgodnego z prawdą obciążania oskarżonych, prokurator odnosi się do opinii biegłego psychologa, ale czyni to w sposób dowolny, zapominając, że biegły psycholog (w niniejszej sprawie wspólnie z psychiatrą), dokonał oceny psychologicznych kompetencji świadka B. J., w kontekście oceny stanu psychicznego świadka, jej stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania lub odtwarzania przez nią postrzeżeń. Wnioski zawarte w opinii biegłego psychologa same w sobie nie stanowią oceny dowodu z zeznań świadka – ocena dowodu jest bowiem zgodnie z Kodeksem postępowania karnego zarezerwowana dla organu procesowego. Błędne jest sugerowanie przez prokuratora, że wskazanie przez biegłego psychologa, że w zeznaniach B. J. nie pojawiają się informacje, które noszą cechy fantazji lub konfabulacji, winno skutkować uznaniem, że wykluczone jest „świadome podjęcie przez nią skomplikowanego procesu fałszywego oskarżenia małżeństwa Ż.”, albowiem konfabulowanie i fantazjowanie związane jest z nieświadomym uzupełnianiem lub kreowaniem przez świadka pewnych okoliczności, o których zeznaje, przy czym owa niezdolność do konfabulowania i fantazjowania – co oczywiste – nie wyklucza intencjonalnego zeznawania nieprawdy. Sąd Okręgowy dokonując oceny zeznań B. J., prawidłowo uznał, że wnioski opinii negujące możliwość fantazjowania lub konfabulowania przez B. J., w żadnej mierze nie wykluczają świadomego zeznania przez nią nieprawdy i podawania informacji dla niej korzystnych, a niekorzystnych dla innych osób – oskarżonych, listonoszki, notariusza, świadków przyjęcia zapłaty za sprzedaną nieruchomość. Dokonana w tym zakresie ocena zeznań B. J., przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jest w pełni prawidłowa i w odróżnieniu od przedstawionej przez prokuratora argumentacji opartej na wybiórczej interpretacji części spośród dowodów, została dokonana w oparciu o kompleksową ocenę wszystkich dowodów.

Rację ma skarżący, wskazując że oskarżeni nie udokumentowali pochodzenia środków finansowych, które przeznaczili na zakup nieruchomości od B. J., ale okoliczność ta, oceniana w połączeniu z zeznaniami świadków przekazywania B. J. pieniędzy, z pokwitowaniem przez nią odbioru pieniędzy, z wcześniejszym uznaniem przez nią, że oskarżeni dysponują tymi pieniędzmi – na co wskazuje zawarcie umowy przedwstępnej sprzedaży będącej deklaracją chęci sprzedaży nieruchomości za określoną kwotę, wskazują jedynie na to, że posiadali nieudokumentowane dochody, przy jednoczesnym deklarowaniu bardzo niskich lub braku dochodów podlegających opodatkowaniu, co jednak może być przedmiotem postępowania organów podatkowych, a nie Sądu w niniejszym postępowaniu. Całkowicie swobodne jest wskazanie przez prokuratora, że brak udokumentowanych dochodów uwiarygadnia zeznania B. J., że nie otrzymała ona od oskarżonych żadnych pieniędzy, albowiem przeczy temu pokwitowanie przez nią odbioru pieniędzy i zeznania świadków A. J. i T. W.. Negatywna ocena wiarygodności zeznań B. J. nie jest oparta jedynie na tym jednym elemencie dotyczącym nieudokumentowania przez oskarżonych wystarczających dochodów, ale na całokształcie treści zeznań, wskazującym na to, że świadomie manipuluje ona faktami, przedstawiając je w sposób niezgodny z rzeczywistością i ujawnionymi w trakcie postępowania dokumentami.

Nie jest także zasadne wskazanie przez prokuratora, że przyjęcie przez Sąd za wiarygodne, że B. J. miała zamiar sprzedaży swojej nieruchomości oskarżonym, jest nielogiczne, albowiem udzieliła pełnomocnictwa L. Ż., zamiast „po prostu” zawrzeć z oskarżonymi umowę sprzedaży. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle wyjaśnień oskarżonych – B. J. całkowicie kwestionowała swoją wiedzę odnośnie chęci zakupu przez oskarżonych jej nieruchomości i nie zeznaje odnośnie szczegółów prowadzonych z nimi na ten temat rozmów – z których wynika, że udzielenie pełnomocnictwa nastąpiło w związku z zawarciem przedwstępnej umowy sprzedaży i nastąpiło w okresie gdy jeszcze nie dysponowali pieniędzmi na sfinalizowanie umowy, prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że udzielenie pełnomocnictwa nastąpiło na skutek wzajemnego porozumienia stron. Nie sposób także zgodzić z nie popartym należyłą argumentacją stwierdzeniem prokuratora, mającym na celu zdyskwalifikowanie toku rozumowania Sądu Okręgowego, że woła B. J.,

gdy udzielała pełnomocnictwa L. Ż. było znalezienie przez niego kupca na jej dom, albowiem treść pełnomocnictwa jednoznacznie wskazuje na to, że upoważniła go m.in. do zawarcia umowy w jej imieniu z samym sobą, co w świetle zawartej 4 dni wcześniej przedwstępnej umowy sprzedaży – pomimo jej nienotarialnego charakteru, będącej jednoznaczną deklaracją złożenia w przyszłości wiążącego oświadczenia woli – czyni jej zeznania w tym zakresie niewiarygodnymi.

Odnosząc się końcowo do argumentacji apelacji związanej z dokonaną przez Sąd I Instancji oceną zeznań świadka J. K., wskazać należy, że ocena ta jest w pełni prawidłowa, oparta na zasadach wynikających z art. 7 kpk, natomiast stwierdzenie prokuratora, że „wydaje się, że gdyby rzeczywiście tak faktycznie było (tj. gdyby jak ustalił Sąd - świadek miała osobisty interes w tym, aby pogрузić oskarżonych) to J. K. mogłaby obciążyć oskarżonych w o wiele większym stopniu niż to zrobiła, przedstawiając jedynie ten jeden fakt (tj. nakłaniania jej przez oskarżonego do powiedzenia, że widziała B. J. wychodzącą z domu oskarżonych z reklamówką pieniędzy) i dlatego, powołując się na opinię biegłego psychologa uznać należy zeznania J. K., za w pełni wiarygodne” jest całkowicie polemiczne i dowolne, w żadnej mierze nie podważając prawidłowych i należycie uzasadnionych rozważań Sądu w tym zakresie.

Na marginesie Sąd Apelacyjny wskazuje, że podniesiona w apelacji prokuratora, jako obniżająca wiarygodność oskarżonych okoliczność przekazania przez oskarżonych oryginału pokwitowania odbioru pieniędzy przez B. J. dopiero podczas postępowania sądowego, nie ma znaczenia dla wiarygodności wyjaśnień oskarżonego oraz oceny autentyczności potwierdzenia.

Wskazane powyżej okoliczności skutkowały uznaniem apelacji prokuratora za całkowicie bezzasadną.

Odnosząc się do argumentacji przytoczonej w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, w zakresie wybiegającym poza poczynione powyżej w związku z apelacją prokuratora oceny, Sąd Apelacyjny wskazuje, że zarówno zawarty w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, jak i jego uzasadnienie nie zasługują na uwzględnienie. Zawarty w uzasadnieniu apelacji zarzut poczynienia przez Sąd I Instancji błędnych ustaleń faktycznych na podstawie oceny dowodów sprzecznej z wymaganiami art. 7 kpk, jest niezasadny i pozbawiony prawidłowej argumentacji, opartej na przepisach prawa karnego oraz ich wykładni, dokonanej z uwzględnieniem orzecznictwa i poglądów doktryny. Skarżący nie odnosi się bowiem do kompleksowych ustaleń Sądu Okręgowego i nie wskazuje, jakie błędy w ocenie dowodów zostały popełnione i skutkowały poczynieniem nieodpowiadających rzeczywistości ustaleń faktycznych, ale na podstawie wybiórczej interpretacji elementów materiału dowodowego, kreuje okoliczności, które nie zostały w żadnej mierze udowodnione, a nawet uprawdopodobnione. W szczególności pełnomocnik dowolnie wskazuje na okoliczności związane z pomocą oskarżonej dla B. J. i jej córki M. D. przy dokonywaniu opłat i korzystaniu z rachunku bankowego, jako wskazujące na dążenie oskarżonych do dokonania oszustwa na szkodę B. J.. Skarżący przeciwstawia rzeczowej, wnikliwej, precyzyjnej ocenie dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 7 kpk, hipotezę opartą na wskazaniu, że B. J. tak dalece ufała oskarżonym, że byłiby w stanie załatwić wszystko, łącznie z podpisaniem każdego dokumentu. Tymczasem analiza akt sprawy w żadnej mierze takiego powiązania i podporządkowania nie wykazuje, a nawet gdyby tak było, to sam fakt obdarzania kogoś zaufaniem, nie jest różnorodny z pozostawianiem w błędzie co do przedsiębranego z udziałem takiej osoby lub osób czynności lub nie skutkuje uznaniem, że miała miejsce niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Opisane powyżej, w odniesieniu do apelacji prokuratora, okoliczności w postaci podpisania przez B. J. umowy przedwstępnej – będącej jej oświadczeniem woli m.in. w zakresie chęci sprzedaży nieruchomości oskarżonym oraz uzyskania z tego tytułu określonej kwoty oraz udzielenia L. Ż. – wbrew twierdzeniom skarżącego jednoznacznie brzmiącego pełnomocnictwa, którego zakres jest jasny, a jak wskazują zeznania świadka O. M., wójta Gminy J., B. J. relacjonując jej swą sytuację w sposób zbieżny z treścią zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, swobodnie operowała określeniami czynności prawnych, w których uczestniczyła.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej nie wskazuje na żadne okoliczności rzeczywiście osłabiające lub negujące prawidłowość dokonanych przez Sąd Okręgowy ocen, a kontestując ustalenia Sądu meriti przedstawia argumentację opartą w znacznej mierze na ocenie cech osobowościowych B. J., opisując ją jako osobę o niskim poziomie umysłowym, niskim stopniu sprawności umysłowej i wskazując na jej alkoholizm (dodając, że „nb. nie spożywa alkoholu od ponad

10 lat”). Uwypuklenie tych okoliczności, jako kontrargument dla dokonanej przez Sąd I Instancji oceny dowodów i rekonstrukcji okoliczności dotyczących przebiegu stanowiącego przedmiot aktu oskarżenia zdarzenia, w żadnej mierze nie podważa prawidłowości dokonanych przez Sąd ocen i poczynionych na ich podstawie ustaleń. Całkowicie dowolne jest zawarte w uzasadnieniu apelacji i pozbawione rzeczowej, opartej na prawidłowej ocenie dowodów stwierdzenie, że wyjaśnienia oskarżonych są niewiarygodne, nielogiczne i zawierają sprzeczności – w ocenie Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd I Instancji w odniesieniu do nich analiza jest prawidłowa i skutkowała należytymi wnioskami co do ich wiarygodności, których powtarzanie z uwagi na wnikliwą ocenę wszystkich dowodów dokonaną przez Sąd meriti jest zbędne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego argumentacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, oparta na oderwanym od całokształtu materiału dowodowego negowaniu wszystkich dowodów przeczącym zeznaniom B. J. i kreująca te zeznania jako całkowicie wiarygodne, mimo ich zmienności, braku logiki, niespójności i niekonsekwencji, jest całkowicie polemiczna, i jako taka na uwzględnienie nie zasługuje.

Wskazane powyżej okoliczności skutkowały uznaniem apelacji prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 17 października 2017 roku sygn. akt V K 156/13 za bezzasadne.

O kosztach postępowania odwoławczego oraz o kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej z urzędu, Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z obowiązującymi przepisami, obciążając wydatkami za postępowanie odwoławcze Skarb Państwa oraz zasądzając od Skarbu Państwa na rzecz adw.Z. P. kwotę 738 złotych, obejmującą 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za reprezentowanie z urzędu oskarżycielki posiłkowej w postępowaniu odwoławczym.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w wyroku.